



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

W 2018 roku będziemy dziękowali za niepodległą Polskę.

Wszystko, co najbardziej wartościowe jest przekreślane. Stąd relatywizm jeśli chodzi o wartości moralne, cynizm, hedonizm, używanie za wszelką cenę. Nie walczy się wprost z Bogiem, po prostu się o Nim milczy, a znaki Jego obecności się usuwa, bo mogą kogoś drażnić.

W sposób milczący odchodzi się od Boga. (...) Powstaje nowa kultura, która z założenia jest przeciwna Ewangelii, która neguje wiarę w Boga i przekreśla ten ideał miłości, jaki jest zawarty w Ewangelii - zaznaczył abp Jędraszewski. Czyni się to natomiast w imię tolerancji, wolności i przekonania, że za wszelką cenę trzeba być posłusznym niezdefiniowanym wartościom europejskim. Takie są wielkie siły tego świata, które kierują swój atak na Polskę, żeby też odeszła od swoich chrześcijańskich korzeni, zapomniała o sobie i w jakiejś mierze roztopiła się w tej nowej rzeczywistości, gdzie nie ma miejsca na rodzinę i na naród.

Metropolita krakowski: W 2018 roku będziemy dziękowali za niepodległą Polskę. Rok 2018 to szczególny czas, w którym będziemy dziękowali Bogu, że 100 lat temu nasi przodkowie przeżywali chwilę wielkiego szczęścia, bo Polska stała się niepodległa.

Głównym celem na 2018

r. zapewnienie bezpieczeństwa finansowego polskich rodzin. Dbałość, aby było jak największej dobrze płatnych miejsc pracy, czyli bezpieczeństwo wewnętrzne, ale też rzeczywiste bezpieczeństwo obywateli - podkreślił premier Mateusz Morawiecki

Jaki był dla nas miniony rok? Tak dobrych ocen nie było od 29 lat. 65 proc. Polaków oceniło miniony rok jako dobry dla nich oraz ich rodzin. Tyle samo badanych określiło go jako dobry dla swoich miejsc pracy - wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Rok naprawy państwa i kompromitacji opozycji. Rok sprawiedliwości i nadziei. Polska musi więc mieć stabilną, nieskonfliktowaną władzę, realizującą program wzmocnienia państwa wewnątrz i budowania jego siły. Rok naprawy państwa. W tej kwestii wydarzyło się tak dużo, że trudno wszystko wymienić w krótkim podsumowaniu. Wzrost gospodarczy będzie większy od zakładanego przez kogokolwiek, deficyt budżetowy znacząco mniejszy, pozycja złotego zaskakująco silna, bezrobotnych rekordowo mało, pokazniejsze budżety domowe (500+, wyższe pensje i emerytury, program tańszych leków dla seniorów), a więc rodacy na wakacjach zdecydowanie liczniejsi niż dotychczas.

Szewczak: To był dobry rok. Zgrzytają więc zębami wrogowie dobrej zmiany. Widzimy coraz mocniejsze fundamenty polskiej gospodarki, budżetu i finansów, solidne, dobrze finansowane, na poziomie ok. 70 mld zł programy polityki socjalnej, mocną, polską walutę, dobrą sytuację strony dochodowej budżetu i znacząco malejący deficyt sektora finansów publicznych. Zarabiają kopalnie i LOT, nie mówiąc już



o wzroście notowań spółek skarbu państwa na Gieldzie Papierów Wartościowych, szacowanym na prawie 70 mld zł. Te pozytywne fakty są nie do podważenia i zostały potwierdzone przez międzynarodowe instytucje finansowe, Komisję Europejską oraz agencje ratingowe. Właśnie agencja Fitch potwierdziła rating Polski na poziomie A- minus z perspektywą stabilną na lata 2018-2019. I - co znacznie ważniejsze - obniżyła spodziewany poziom deficytu sektora finansów publicznych na 2017 r., który może się okazać sensacyjnie niski, nawet poniżej 2 proc. w relacji do rosnącego wyrażnie PKB. Spaść może również dług publiczny do poziomu 53,1 proc. i może on dalej się obniżać także w 2019 r. Polski eksport w 2017 r. bije kolejne rekordy, a w III kwartale wzrosł o niemal 8 proc. Żenująco i śmiesznie zarazem wyglądają dziś zarzuty, m.in. byłego ministra finansów rządu PO-PSL Jana Vincenta Rostowskiego, że to wszystko samo się zrobiło, bo PiS ma szczęście, trwa koniunktura światowa, a i PO-PSL zostały kraj kwitnący oraz mlekiem płynący po ośmiu latach swych rządów. Tylko jakim cudem zrabowano budżetowi i Polakom prawie 400 mld zł w ramach tzw. wyłudzeń i karuzeli VAT-owskich oraz CIT-owskich i przestępstw akcyzowych? ➔

Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Właśnie się działo w kraju, większość się działa za granicami. Nawet premier wyjechał na Węgry...

■ Jeden Niemiec (Szulc) przyznał, że napada na Polskę, bo musi się wykazać, a jak nie to ma przechłapanie...

■ Drugi Niemiec (Oettinger) przyznał, że nie trzeba napadać na Polskę, bo sankcją dotknęłyby Niemców, jako że spora część z unijnych dotacji wraca do ichniejszych firm

■ Trzecia Niemka (Thun von Stond) w energetycznym filmie zachęcała, żeby napadać na Polskę, bo poczuła się jak walcząca z wilkami PZPR, tyle że w dzisiejszych czasach...

■ Tzw. ekonomiści (w rodzaju Bochniarz, Belka, Orłowski) otworzyli list na łamach niegdyś poważanej „Rzeczpospolitej” do premiera, żeby ten przyjął euro. Świetny żart sześciokrólowy, ale lepszy jest następujący:

- Czy jest Pan za przyjęciem euro?

- tak, przyjmę każdą ilość...

■ A z okazji Trzech Króli przez Polskę w ponad 650 miastach przeszły orszaki. Liczność nawet najmniejszego była większa niż totalna liczność palantów ze świeczkami walczących o „wolne sądy i szybki seks”. Nam jest wesoło, a biedakom z totalnej przykro i smutno...

■ Z wyjątkiem oczywiście Petru, jemu nigdy nie jest przykro ani smutno. Trzeba przyznać, że to facet któremu polszczyzna zawdzięcza termin *sześciu króli*, co oznacza to co dawne *na święty Nigdy*. Powiedzenie w rodzaju *pisać na Berdyczów*. Nikomu innemu nie udało się tak wzbogacić języka polskiego... I tylko Petru żal, że już się skończył...

■ Z początkiem roku, po odespaniu kaca wzbudzili się Wałęsa, Lis, Żakowski, Boni, jacyś sędziowie (w tym Petrowa Stuleja). Zaszaleli z faszyzmem, końcem demokracji i tym podobnie. Ale niestety nikogo to nie obeszło.

■ Z ciekawostek: postępowi intelektualści skrytykowali sylwestrowy wieczór w Zakopanem (bo Kurski) i serial historyczny w TVP (bo Kurski). Że to, że owo, że plebejsko i prymitywnie, a tu wielka kultura winna być: koncert filharmoników z nowo odkrytymi dziełami ze średniowiecza, Maleńczuk i Janda recytująca Wajdę, zaś w serialu puszcza i stroje nie te. I za mało gołej baby.

■ Co prawda nie widziałem ani jednego, ani drugiego, ale skoro postępowcy krytykują, znaczy nie było źle. Podobnie mówią liczby *ogłędalności*...

Ci z totalnej ciagle nie rozumieją dlaczego przegrali... ■

„tu.rybak”, 06/01/2018

<http://blogmedia24.pl/node/79241>

1 **Ekonomiści: dawno nie było w Polsce tak dobrej sytuacji finansowej, jak po 2017 roku.** Program Rodzina 500 plus, podniesienie minimalnej stawki godzinowej, obniżenie wieku emerytalnego czy podwyższenie najniższych emerytur – to tylko niektóre z sukcesów ekonomiczno-gospodarczych rządu Prawa i Sprawiedliwości w 2017 r. Ekonomiści podsumowują – tak dobrej sytuacji finansowej kraju, jak po tym roku, już dawno nie było.

Polska obejmuje niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Polska obejmie 1 stycznia niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wzmacnia to prestiż RP na arenie międzynarodowej, ułatwia realizację celów politycznych, daje sposobność prezentowania na forum ONZ naszego stanowiska w najważniejszych kwestiach międzynarodowych.

Czy w Unii Europejskiej znajdzie się sześć krajów, które staną po stronie Polski? Ponieważ rząd Węgier od razu publicznie zadeklarował, że nie poprze ukarania Polski, sankcje nam nie grożą. Nasza dyplomacja stoi dziś przed poważnym wyzwaniem. Polska - po uruchomieniu artykułu 7 Traktatu UE - powinna przekonać co najmniej sześć państw, by opowiedziały się po stronie Warszawy w jej sporze z Komisją Europejską. Po to, by kontynuować procedurę przeciw naszemu krajowi, potrzeba decyzji co najmniej 22 państw, które uznają, że łamiemy praworządność.

Voice of Europe wybrał europejskich polityków roku. Wygrali Beata Szydło i Wiktor Orban. W uzasadnieniu portal podał m.in, iż była premier jest autorką prawdopodobnie najlepiej powiedzenia/zawołania roku. Voice of Europe cytuje jej reakcję na zamach terrorystyczny w Manchesterze: - *Dokąd zmierzasz Europo? Powstań z kolan i obudź się z letargu, bo w przeciwnym razie codziennie będziesz oplakiwała swoje dzieci.* Według portalu słowa te oddają myśli milionów Europejczyków.

Timmermans liczył, że utrata wpływów Warszawy w Brukseli spowoduje spadek dla PiS. W sprawie Polski UE jest przyparta do muru, gdyż nie ma wystarczających środków, by zmusić kraj członkowski do przestrzegania wartości, na których się opiera - zauważyła w śródowym artykule brukselska korespondentka „Le Monde” Cecile Ducourtieux.

O ile w 2018 roku wzrosną nasze zarobki? Zobacz, jak Polska wypada na tle Europy. Według szacunków Unii Europejskiej w 2018 roku Polska odnotuje jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych w Unii Europejskiej. Wzrost ten przełoży się na dynamikę zarobków osób pracujących w Polsce. Economic Research Institute szacuje, że dynamika wzrostu nominalnych wynagrodzeń w przyszłym roku w Polsce wyniesie 3 proc.. Według najnowszych prognoz Komisji Europejskiej nasze wynagrodzenia wzrosną nominalnie o 5,1 proc.

500+ pomogło. Coraz mniej polskich rodzin żyje w skrajnym ubóstwie. W Polsce obniżył się odsetek osób żyjących w skrajnym ubóstwie, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych. Na przestrzeni 2016 roku niemalże 1/3 rodzin, w których jest przynajmniej troje dzieci wyszła ze skrajnego ubóstwa, w którym była jeszcze rok wcześniej.

Co ósmy pracownik na płacy minimalnej. Ozuosowanie umów zleceń przez PiS w 2016 roku tylko nieznacznie zmieniło rynek pracy - wynika z najnowszych danych GUS. Na umowie-zlecenie pracuje o 4 proc. mniej osób, a pracownicy z płacą minimalną stanowili cały czas 13 proc. ogółu.

Ekspert: Mieszkanie plus będzie kołem zamachowym dla branży. Widzimy szansę, aby Mieszkanie plus w 2018 roku było kołem zamachowym dla całego sektora budownictwa mieszkaniowego - powiedział PAP prezes Grupy Inwest Piotr Hofman. Dodał, że deweloperzy kibicują działaniom.

Dane najgroźniejszych przestępców seksualnych zamieszczono w jawnym rejestrze MS. Dane najgroźniejszych ok. 800 przestępców seksualnych zamieszczono w jawnym rejestrze przestępców seksualnych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest on dostępny dla każdego.

We wtorek rusza system losowego przydzielania spraw sędziom. We wtorek w całym kraju rusza system losowego przydzielania spraw sędziom; chodzi o sądy pierwszej instancji i jednoosobowe składy. Ruszy też -jak zapowiadał w rozmowie z PAP wiceszef sprawiedliwości Michał Woś -

Celnicy mogą przejść na emeryturę w wieku 55 lat. Weszły nowe przepisy. 1 stycznia celnicy zostali włączeni do systemu emerytur mundurowych. Oznacza to, że będą mogli przechodzić na emeryturę w wieku 55 lat, a ich świadczenia będą wypłacane z budżetu państwa, a nie z ZUS.

Michał Dworczyk: obecnie nie ma prac nad wejściem Polski do strefy euro. Obecnie nie ma żadnych prac prowadzonych nad wejściem Polski do strefy euro - powiedział szef KPRM Michał Dworczyk. Dodał, że Polska zobowiązała się do przyjęcia euro wchodząc do UE, ale trzeba do tego znaleźć „najlepszy moment”.

Ekspert: Inwestycje w 2018 roku powinny nabrać rozpędu. Zgodnie z zapowiedziami premiera Mateusza Morawieckiego inwestycje w 2018 roku powinny nabrać rozpędu, bo jest wiele czynników, które będą temu sprzyjać - komentuje dla PAP główna ekonomistka Banku Poczтового.

Morawiecki: Grupa Wyszehradzka jest kluczową częścią Europy Środkowej i UE. Wierzymy w Europę, w wartości europejskie, chcemy je razem budować - mówił w środę po spotkaniu z premierem Węgier Viktorem Orbánem szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki.

Szewczak: Budujemy dalekosiężną wizję nowoczesnego państwa polskiego. To co zrobiła Platforma przez 8 lat to nic w porównaniu do naszych wyzwań. Nasze działania to przyszłość na kolejne lata. Rok 2017 był bardzo dobrym rokiem w sferze gospodarki dla Polaków. Najlepszy od kilkunastu lat. Wpływy z podatku VAT będą o 30 mld większe. Wielką pochwałą dla wiceministra Banasia za aż tak dobre uszczelnienie systemu podatkowego. To są rekordowe wyniki. Będzie rekord w eksporcie żywności. Będzie powyżej 400 tys. urodzeń dzieci. Płace wzrosły znacząco, o 7 proc. Ten rok 2017 należy zaliczyć jako bardzo dobry rok dla Polaków i ich portfeli – podkreślił gość programu.

Na koniec roku wydano ćwierć miliona zezwoleń na pracę dla cudzoziemców spoza UE. W Polsce od trzech lat rośnie zatrudnienie cudzoziemców; według szacunkowych danych na koniec 2017 roku pracodawcom zostało wydanych ok. 250 tys. zezwoleń na pracę dla cudzoziemców z państw spoza UE.

Klauzule opt-out wypowiedziało ok. 4 proc. lekarzy i ok. 10 proc. lekarzy rezydentów. Nie mamy do czynienia z sytuacją krytyczną, bezpieczeństwo pacjentów nie jest zagrożone, mają oni dostęp do opieki – mówił szef resortu zdrowia Konstanty Radziwiłł.

5,2 tys. zł dla specjalisty, 22 tys. zł dla asystenta. Ile naprawdę zarabiają lekarze? Ministerstwo Zdrowia chce po raz kolejny usiąść do stołu negocjacyjnego z rezydentami. Z naszych informacji wynika, że proponuje im dodatkowe pieniądze oraz zmiany w trybie pracy.

Sondaż CBOS: reforma sądownictwa krajowym wydarzeniem roku. Reforma sądownictwa (7 proc.) oraz kontynuacja programu 500 plus (6 proc.) to krajowe wydarzenia, które w badaniu CBOS Polacy uznali za najważniejsze w 2017 roku. 54 proc. badanych nie potrafiło wskazać takiego wydarzenia.

Przesłuchanie b. szefa MSW Jacka Cichockiego w pierwszym tygodniu lutego - poinformowała PAP szefowa komisji śledczej ds. Aber Gold Małgorzata Wassermann (PiS). To już trzecie podejście komisji do przesłuchania tego świadka.

Komisja reprivatyzacyjna: Córka i mąż Hanny Gronkiewicz-Waltz mają zwrócić po 1,087 mln. Córka i mąż Hanny Gronkiewicz-Waltz uzyskali z reprivatyzacji kamienicy przy Noakowskiego 16 po 1,087 mln zł; muszą je zwrócić na konto miasta.

Afera podkarpacka: Zbigniew N. usłyszał akt oskarżenia. Główny bohater afery podkarpackiej, były prokurator okręgowy w Rzeszowie Zbigniew N., usłyszał akt oskarżenia. Wkrótce stanie przed sądem, m.in. za korupcję. Miał przyjąć kilkaset tys. zł łapówek w zamian za powoływanie się na wpływy w instytucjach i podjęcie się pośrednictwa w załatwianiu w nich różnych spraw.

ONR nie propaguje faszyzmu i nie nawołuje do nienawiści. Prokuratura umorzyła dochodzenie. Częstochowska prokuratura rejonowa nie dopatrywała się przestępstwa propagowania faszyzmu lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych w statucie Obozu Narodowo-Radykalnego. Umorzyła dochodzenie w tej sprawie.

Newsweek.pl musi sprostować kłamstwo historyczne o „polskich obozach koncentracyjnych”. Portal internetowy Newsweek.pl musi opublikować sprostowanie jednego ze swoich artykułów. Chodzi o tekst, w którym rosyjskie obozy koncentracyjne nazwano polskimi. To pierwszy tego typu wyrok sądu w Polsce.

Polska świętowała Objawienie Pańskie. Pod hasłem „Bóg jest dla wszystkich” w prawie 650 miastach przeszły Orszaki Trzech Króli. Orszaki przypominały, że rozpoczął się rok świętowania 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. ■

„Maryla”, 06/01/2018

<http://www.blogmedia24.pl/node/79242>

Kolonizacja ekonomiczna Polski

Właśnie UOKiK nałożył karę w wysokości 135 mln. zł. na niemiecko-austriacki kartel produkujący płyty drewnopodobne w Polsce. Najbardziej przyłożył gigantowi Kronospan - 100 mln. zł.

Tylko ta jedna firma „skolonizowała ekonomicznie Polskę na sumę 6-7 mld. zł. rocznie”. Pisze o tym Szymon Ziemia na swoim blogu „Rekin Finansów”. Autor pracował we wszystkich fabrykach Kronospanu w Polsce: Szczecinek, Mielec i Strzelce Opolskie. Oto kilka cytatów:

„Prawdopodobnie jesteście kompletnie niezgodnie nieświadomym konsumentem, którego pieniądze płyną szerokim strumieniem do Austrii i Niemiec, budując zamożność obywateli tych państw. Kartel tych trzech firm ustalał wysokie ceny na swoje wyroby przez co słono przepłacałeś za meble, panele podłogowe czy płyty OSB. Dzięki zмовie cenowej Austriacy i Niemcy nie tylko cieszyli się wysokimi zyskami, ale także pozbyli się i tak już słabej konkurencji. Co więcej, wiele małych i średnich polskich producentów mebli upadło z uwagi na wysokie ceny drewna”.

Tak więc firmy zagraniczne nie tylko odprowadzają nadmierne, nienależne zyski, ale i niszczą polski przemysł.

„W lecie 2013 ceny surowca drzewnego sięgały dna. Nie jest tajemnicą, że Kronospan oferował bardzo niskie ceny tartakom za zrąbki, zrąbki i drewno średniowymiarowe, przez co wiele z nich znalazło się w trudnej sytuacji finansowej. Kronospan i Pfeleiderer mógł znacząco zwiększyć zyski na swoich produktach. Ceny akcji Pfeleiderera wystrzeliły do góry...”

Autor przestrzega również przed dotacjami unijnymi dla firm zagranicznych w Polsce. One wzbogacają już bogatych. Kiedyś uczestniczył w projekcie budowy dużej fabryki płyt OSB w Polsce. Jak wyliczył, około 70 proc. dotacji bardzo szybko wywędrowało do Niemiec i Austrii. Kolonizacja ekonomiczna w tej branży naraziła Polskę na różne koszty: naprawa dróg, zniszczenie środowiska naturalnego, leczenie ludzi zatrutych przez wywiewy z fabryk, w tym chorych na raka z powodu formaldehydu. Badania przeprowadzone w Szczecinku pokazały wzrost śmiertelności mieszkańców z tego powodu.

Ziemia posłużył się też innym przypadkiem empirycznym - branżą sprzętu medycznego. Kraj traci na tym rocznie około 2 mld. zł. Podobnie skutkuje monopolizacja firm zagranicznych w branżach: motoryzacyjnej, elektronicznej, wyrobów stalowych, handlu detalicznym i innych.

Przykro na to patrzeć. ■

„Tymczasowy”, 03/01/2018
<http://blogmedia24.pl/node/79221>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nawenczas”, „tu.rybak”.

Połowy 2017 roku roku 2017 Połowy

W rok 2017 weszliśmy pod znakiem awantur sejmowych urządzanych przez opozycję. Awantury te trwały w tej czy innej postaci przez cały rok. Należy jednak zauważyć, że z czasem siła opozycji malała. Warto nadmienić, że na początku roku ważnymi nazwiskami ulicy i za granicą były Petru i Kijowski, a pod koniec roku nazwiska te poszły w zapomnienie...



■ Schetyna zgłosił wotum nieufności dla rządu i na początku i na końcu roku, chciał również odwołać kilku ministrów. Bezskutecznie. Skuteczna była natomiast koalicja rządząca, bo sama zaczęła rok od odwołań paru wiceministrów, a zakończyła na wymianie premiera i ministrów z jego kancelarii. To pokazało, że wewnątrz koalicji rządzącej istnieją napięcia i coraz trudniej zachować jedność.

■ Cały rok media sprzyjające opozycji podkręcały atmosferę, celebryci wypowiadali się coraz ostrzej i coraz bardziej bezsensu. I o ile rok zaczynali od porównań Polski z PRL, tak kończyli na porównaniach władzy z bolszewikami, faszystami i Czerwonymi Khmerami.

■ Cały rok opozycja szła po pomoc do Brukseli. Rozpoczęto na początku roku listem otwartym, w którym stało jak wół: *Komisja Europejska powinna kontynuować działania przeciwko rządowi Polski w ramach art. nr 7 Traktatu o Unii Europejskiej, gdyż władza nadal podważa komunikaty Amnesty International, FIDH, Human Rights Watch, Open Society European Policy Institute i Reporters Without Borders.* Wśród sygnatariuszy były stowarzyszenia, w których zasiadali Bodnar (rpo), Goner (se-

dzia SN) lub Bojarski (dawniej w KRS). I pod koniec roku komisarze unijni rozpoczęli procedurę uruchamiającą art. 7...

■ Pozostałe główne wątki zagraniczne wiązały się z Donaldami. Donald Tusk został bez zgody Polski powołany przez Merkel na drugą kadencję króla Europy. To oczywiście dość przykre, ale warto było spróbować. Natomiast Donald Trump, król Ameryki, przyjechał do Warszawy i wygłosił bardzo dobre przemówienie. To oczywiście dobrze, gdyż Polska w

jednej chwili stała się pozytywnym bohaterem mediów z całego świata...

■ Przez cały rok trwała mało subtelna walka między Dudą a rządem. Rozpoczęło się przeciekami na temat konfliktu Duda - Macierewicz i Duda - Ziobro, a skończyło nieprzyjemnymi dla rządzących wetami ustaw, w tym tzw. sądowych. To spowodowało ożywienie wśród opozycji zarówno totalnej jak i wewnątrz koalicji rządzącej. Wynikiem tych napięć były zmienne ustawy oraz początek zmian w rządzie z zapowiedzią dalszych na początku roku przyszłego.

■ Prawie cały rok trwały obrady dwóch komisji: śledczej ws. „Amber Gold” i weryfikacyjnej ws. kradzieży nieruchomości w Warszawie. Tu gwiazdami byli odpowiednio przedstawiciele sprawiedliwości i prokuratury ze swoimi brakami pamięci i prezydent Warszawy z uporczywym niestawianiem się na we-

zwania. Obie komisje mają jeszcze sporo roboty, ale już to co załatwiły wystarczająco uzasadnia konieczność ich powstania.

■ Cały rok trwały protesty uliczne o *wolne sądy i szybki seks*. Ich znaczenie malało z miesiąca na miesiąc i zakończyło się spotkaniem kilkudziesięciu osób w Wigilię po pałacem prezydenckim. A na początku roku umiało się ich zgromadzić w całej Polsce kilkanaście tysięcy. Warto nadmienić, że bardzo aktywnymi działaczami byli sędziowie i adwokaci. Co oczywiście normalnie kłóciło się z ich deklarowaną i pożądaną apolitycznością. Ale czy ja mówiłem, że wszystko było normalnie?

■ Poza tym nasza waluta się wzmocniła, wskaźniki gospodarcze wzrosły, bezrobocie spadło, a dzieciństwo przeciwnie. Krótko mówiąc to był dobry rok.

■ No i gdyby nie te walki wewnętrzne koalicji rządzącej, to można by było patrzeć na rok następny optymistycznie. A tak na dwoje babka wróżyła, a ja nie jestem ja na tyle szalony, żebym w dzisiejszych czasach co mniemał albo i nie mniemał... ■ „tu.rybak”, 31/12/2017

<http://blogmedia24.pl/node/79199>

Las Birnam znów się przybliżył

Las Birnam właśnie wykonał olbrzymi krok, choć nie wszyscy raczyli to zauważyć. Ja tak, i to mi wystarczy.

Węgierski premier Viktor Orban właśnie zakończył dwudniowe spotkanie z kierownictwem niemieckiej CSU, które było poświęcone wypracowaniu stanowiska tej partii na rozmowy koalicyjne z CDU i CSU. Co robił tam Węgier? Żaba podstawiająca nogę w kuźni, gdzie kują konie? No, ale on był zapraszany na spotkania z przywódcami bawarskiej siostry CDU już kilkakrotnie. To nie mogła być pomyłka.

A jeżeli tak, to może chociaż pomyłka jest stwierdzenie pana Seehofera, szefa CSU i jednocześnie premiera mocarnej Bawarii, który stwierdził: „Bawaria zainicjuje projekt zacieśnienia współpracy między krajami środkowoeuropejskimi”. A niby od kiedy Bawaria przynależy do Europy Środkowej? Czy ja śnię? Co to jest grane, że zapytam lapidarnie?

To jeszcze mało, tenże ważny polityk niemiecki nie tylko mówił o „sojuszu środkowoeuropejskim”, ale i o tym, że „Bawaria jest i pozostanie krajem chrześcijańskim”. A kogo to ma niby obchodzić takie jodłowanie jakiegoś zdziśniałego alpejskiego górala? Niby dlaczego wydało się temu przedstawicielowi ciemnoty, że interesujące może być też stwierdzenie, że Orban „kilkakrotnie w demokratycznych wyborach zdobył w błyskotliwy sposób zaufanie swojego społeczeństwa”. A kysz! A kysz!

Najgorsze, że rzeczony osobnik nie był osamotniony! Niejaki Dobrindt, szef grupy parlamentarnej CSU w Bundestagu, do niego najwyraźniej dołączył. Oznajmił mianowicie, że wymiana handlowa Niemiec z krajami Grupy Wyszehradzkiej jest większa niż z Francją czy Wielką Brytanią. Na stos z bluzniercą!

Po cichu przyznam, że tych niezrozumiałych dla mnie ludzi było więcej. Partia opowiedziała się za zaostrzeniem prawa dotyczącego imigrantów oraz zwiększeniem funduszy dla wojska.

Nasz Der Spiegel tego, tak zwanego wydarzenia, słuszenie nie zauważył. Bild niestety puścił parę i zamieścił na samej górze tekst zatytułowany: „Ungarisch - bayerische Freundschaft”.

To może lepiej zachować się chytrze jak rządowa Deutsche Welle? Kompromitacje Orbana z naszym Nowym Wspaniałym Światem umieścili na 10 miejscu. A tuż przed tą informacją zamieścili na odtrutkę tekst demaskujący władze austriackie. Tam szef współzrządzającej Partii Wolności Austrii powiedział, że imigranci powinni przebywać razem w koszarach wojskowych. A do tego zamglone zdjęcie dużych postaci policjantów i żołnierzy z tyłu i na dole, z całą ostrością, Muzułmanką siedzącą na krawężniku z niemowlakiem w beciku. Chusta niebieska, taka muzułmańska wersja katolickiej Matki Boskiej.

Jednakowoż, spryccy z DW zamieścili duże okienko z żywą dyskusją na temat: „Samotna w Europie - Koniec ery Merkel?” Tam pogadują wrednie tuż z dużych gazet niemieckich. A jeden o nazwisku Alan Posener, stały gadacz Die Welta, wali prosto z mostu, że Merkel była izolowana w Europie i świecie jesz-

Owsiak nadal gra w to samo

Rząd nie rozumie, że demokracja polega na różnorodności, mówił kilka miesięcy temu Jurek Owsiak o władzy w RP. Prezes WOŚP wybiera się teraz ze swoją orkiestrą do państwa, które w szczególny sposób „rozumie” (czyt. zakazuje) demokrację i różnorodność, czyli do komunistycznych Chin.

Z okazji grania w ChRL Owsiak przypomina we wpisie na Facebooku jak to już jakiś czas temu poprzez działalność Towarzystwa Przyjaciół Chińskich Ręczników (TPChR) udało mu się „dotknąć Państwa Środka”. TPChR była w rzeczywistości organizacją, której działalność w latach 80-tych była na rękę komunistycznej władzy w Polsce.

Oto jak Marek Piekarczyk, wokalista TSA, wspomina to „zaangażowanie: Owsiaka: „W mieście, które stało się enklawą buntu młodego pokolenia przeciw komunizmowi i miejscem prawdziwego rockandrollowego protestu, on wygadywał bzdury i rozważał ten protest metodami wątpliwej jakości. Zrobił kpinę z protestu, z kontrkultury. Strasznie mi się wtedy naraził. Czemu nie organizował swoich akcji w Komitecie Centralnym PZPR albo pod Pałacem Kultury?”

Piotr Lisiewicz w „Nowym Państwie” w artykule pt. „Ten, który zniszczył bunt. O Jerzym Owsiaku – bezpieczniku systemu” przypomina, że nawet dla środowiska Gazety Wyborczej działalność TPChR była podejrzana: „Z Gazetą Wyborczą to nie od razu Owsiak miał pełną sztafę. W jego książce „O sobie” z 1999 r. odnajdujemy opis, jak koło 1989 r. wściekły „Jurek” wpada do owej redakcji, by dopaść Adama Michnika. Zdenerwował go artykuł jednego z dziennikarzy o tym, jakoby w PRL miał rozmiękczać młodzież i to „było niemal jakieś zadanie odgórne”. A lansowane w latach 80. w Polskim Radiu przez Owsiaka Towarzystwo Chińskich Ręczników było „wentylem” na bitą przez ZOMO Pomarańczową Alternatywę.”

Swoją wpis na Facebooku propagator „luzu” i amoralnej zasady „róbta, co chceta” zilustrował zdjęciem, które było inspiracją do założenia przez niego TPChR. Widzimy na nim jak grupa chińskich towarzyszy studiuje „biblię” hunwejbiniów czyli małą czerwoną książeczkę z cytatami Mao Zedonga, zbrodniarza odpowiedzialnego za śmierć niemal 80 mln ludzi. Kult Mao jest nadal żywy kraju, w którym „zagra” Owsiak. To ciągle też państwo, w którym

=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====
=====

=====
=====
=====

Może to jakoś wyjaśnia chrząkanie kapo Schultza? A ja kiedyś na własne oczy widziałem jak ryczał knur po wbiciu mu bagnetu w kark. Mniej przykro było patrzeć na koguta z odciętą głową biegającego dookoła podwórka. Wracanie do tematu posłanki z Trójmiasta Pomorskiej biegającej po Sejmie, to tylko tak, na marginesie. ■ „Tymczasowy”, 06/01/2018 <http://blogmedia24.pl/node/79236>

różnorodność – odmiennoscą poglądów może być powodem do wyładowania w obozie pracy. Nawet zachodni celebryci z różnych zakątków świata muszą uważać by nie narazić się komunistycznemu reżimowi i nie stać się osobami non grata w Państwie Środka. To spotkało np. brytyjskiego aktora Christiana Bale, bo w trakcie kręcenia „Kwiatów wojny” aktor postanowił odwiedzić chińskiego dysydenta, niewidomego prawnika Chen Guangchenga. Pekin nie kocha też hongkońskiego aktora Chow Yun-Fat znanego z filmów „Anna i Król”, „Przyuczony tygrys, ukryty smok” i „Piraci z Karaibów: Na krańcu świata”. Chow w 2014 r. gdy jego rodacy wyszli na ulicę, żądając powszechnych i wolnych wyborów w Hongkongu, wyraził poparcie dla protestu, który przeszedł do historii jako „rewolucja parasoli”. W nieładzie Pekinu jest również islandzka wokalistka Bjork. Na koncercie w Szanghaju w 2008 r. zadedykowała ona jeden z utworów mieszkancowi Tybetu. Oświadczenie w tej sprawie wydało nawet chińskie ministerstwo kultury. Napisano w nim, że Bjork „złamała chińskie prawo i zraniła uczucia narodu chińskiego”. Nie omieszkało dodać także, iż „nie ma kraju, który uznaje Tybet za »niepodległe państwo”.

Na liście nieulubianych przez komunistyczny reżim w Chinach jest także amerykański zespół hardrockowy Guns N' Roses. Jego płyta wydana w 2008 r. nosi tytuł „Chińska demokracja”, a w jednym z utworów wspomniana jest praktyka medytacyjna Falun Gong, zabroniona przez komunistów.



Władza w ChRL w przypadku Owsiaka może odetchnąć, bo on zna tylko jeden rząd, który nie wie co to demokracja i różnorodność... I jest to oczywiście rząd „w tym kraju”. Nic więc dziwnego, że urzędnicy ChRL „ochoczo wyrazili zgodę na organizowanie takiej akcji” (grania WOŚP w Chinach). Właściwie Pekin może się cieszyć, bo potrzebuje inicjatyw, które ocieplą wizerunek komunistycznej władzy za granicą. Chińskie granie Owsiaka może się tu okazać bardzo pomocne. Do Polaków trafi obraz państwa (ani słowa o tym, że komunistycznego, niedemokratycznego), które „gra” razem nami, które też jest gospodarzem polskiej akcji charytatywnej. Nie jedno serduszko zabije po chińskiej stronie.

Od TPChR do zbiórki WOŚP na terenie komunistycznych Chin i znów działalność Owsiaka jest na rękę władzy komunistycznej - Owsiak nadal gra to samo, jest komunistycznym wentylem. ■ „Hania Shen”, 05/01/2018 <http://blogmedia24.pl/node/79235>